

Tryumf polskich budowlańców w Szwajcarii

20 lipca 2015

Dzięki pomocy szwajcarskiego związku zawodowego Unia, grupa 11 polskich pracowników budowlanych zorganizowała zwycięski strajk i uzyskała około 1 miliona złotych (250 000 franków Szwajcarskich) odszkodowania na poczet należnego im wynagrodzenia oraz zapewnienie zatrudnienia do końca trwania budowy.

Polacy pracowali jako gipserzy od maja zeszłego roku na budowach w centralnej Szwajcarii. Powinni zostać zatrudnieni na podstawie umowy o pracę i tym samym objęci odpowiednim układem zbiorowym pracy. Pracodawca zmusił ich jednak do założenia działalności gospodarczej i jako osobom samozatrudnionym płacił około 1200 zamiast 4000 franków miesięcznie netto przewidzianych w układzie zbiorowym dla tej branży. Polacy byli zatrudnieni przez grupę podwykonawców, której część stanowili oni sami, jako jednoosobowe firmy z Niemiec.

„W ciągu ostatnich dwóch miesięcy pracodawca zapłacił im zaledwie 1000 franków, tłumacząc to złymi warunkami ekonomicznymi. Dodatkowo, jak wyjaśnia Mateusz Paulo, polski sekretarz związkowy w Unii – Ich warunki bytowe uwłaczały godności ludzkiej. Koledzy musieli sami wyremontować, wyczyścić i urządzić opuszczony, drewniany dom. Spali po 3 osoby w pokojach na łóżkach, które sami zbudowali ze styropianu i wełny mineralnej.”

Trudne warunki bytowe oraz pogarszająca się sytuacja ekonomiczna nie stanowiły jednak przeszkody w walce o swoje prawa. Paweł Słonimski, 27-letni gipser z województwa pomorskiego wyjaśnia: „Na początku sami chcieliśmy zgłosić się do sądu z naszymi problemami, jednak doświadczeni koledzy z

budowy poradzili nam kontakt z Unią. Potem wszystko potoczyło się bardzo szybko. Po dwudniowym strajku oraz naszym wystąpieniu w telewizji szwajcarskiej główny wykonawca zobowiązał się zapłacić za nasze wynagrodzenia, a gmina zobowiązała się znaleźć nam mieszkanie. Dodatkowo mamy zagwarantowaną pracę do końca trwania budowy. Nigdy bym nie pomyślał, że spotkam się z takim wsparciem ze strony szwajcarskich związków zawodowych oraz życzliwością mieszkańców tego kraju”.

W rezultacie strajku, główny wykonawca Frutiger AG zobowiązał się zapłacić Polakom różnicę wynagrodzenia, które powinni otrzymać jako pracownicy zatrudnieni na podstawie umowy o pracę w wysokości około 4300 franków netto oraz zapłacił wynagrodzenie za pracę za dwa ostatnie miesiące. Sprawą obliczenia dokładnej wysokości różnicy wynagrodzenia dla każdego pracownika oraz jego wypłacaniem zajmie się komisja, składająca się z przedstawicieli pracodawców branży budowlanej Unii, na której konto Frutiger AG przełał przeznaczoną na ten cel kwotę 250 000 franków. Porozumienie zostało podpisane 8 lipca.

Adam Rogalewski, przedstawiciel OPZZ w Szwajcarii powiedział: „Dumping płacowy polegający na zatrudnianiu pracowników na podstawie samozatrudnienia i tym samym omijanie prawa jest niestety częstym problemem w Szwajcarii. Dotyczy on w szczególności naszych obywateli, jak chociażby głośna sprawa Polaków z dworca głównego w Zurychu czy luksusowego hotelu w Davos. Jednak ten przypadek, jak i nasze doświadczenia pokazują, że Polacy stają coraz bardziej świadomi swoich praw i wiedzą jak skutecznie je egzekwować. Nie są już, jak dawniej, tanią siłą roboczą ze wschodu, godząca się pracować za jakiegokolwiek pieniądze, byle większe niż w Polsce, ale świadomą swoich praw grupą pracowników w Szwajcarii.”

Autorstwo: Piotr Szumlewicz, Adam Rogalewski

Źródło: Lewica.pl